

JEDZIEMY NA WARSZAWĘ

NSZZ Solidarność organizuje ogólnopolską manifestację w stolicy pod hasłem „Godna praca i godna emerytura to godne życie”. W naszej sondzie przewodniczący sekretariatów mówią, dlaczego pracownicy zrzeszeni w ich branżach 29 sierpnia wezmą udział w demonstracji.

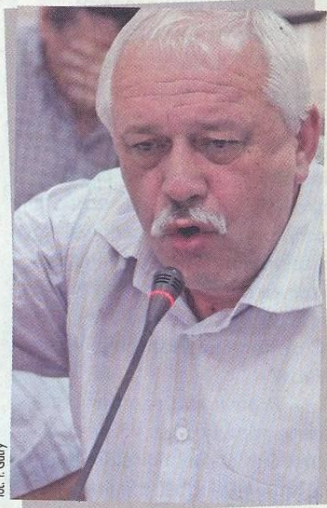


foto: T. Gury

Kazimierz Grajcarek, przewodniczący Sekretariatu Górnictwa i Energetyki NSZZ „S”:

– W sektorze paliwowo-energetycznym najważniejszym problemem jest brak dialogu oraz pozorowane przez rząd i pracodawców rozmowy. Sprzeciwiamy się również łamaniu wcześniejszych podpisanych porozumień zawartych między Sekretariatem Górnictwa i Energetyki a ministerstwami skarbu i gospodarki w 2007 roku. Porozumienia z pracodawcami naruszane są we wszystkich czterech spółkach energetycznych: PGE, Tauron Polska Energia, Energa i Enea, a także w branżach: węgla kamiennego, górnictwa soli (Solino i Kłodawa), siarki oraz zaplecza górniczego. W takich sytuacjach nie ma możliwości negocjowania warunków pracy i wynagrodzenia. Brakuje ludzi odpowiadających za poszczególne branże, co wynika z niekompetencji strony rządzącej i zarządów spółek. Sprzeciwiamy się ponadto łamaniu praw pracowników i praw związkowych w naszych branżach. Jesteśmy oburzeni takim obrotem sprawy, więc zamierzamy wziąć udział w demonstracji 29 sierpnia w Warszawie.



foto: T. Gury

Bogumił Nowicki, przewodniczący Sekretariatu Łączności NSZZ „S”:

– Podczas demonstracji, która odbędzie się pod koniec sierpnia, pracownicy Poczty Polskiej będą domagać się przywrócenia do pracy naszego kolegi Jerzego Raciborskiego. Związkowiec ten został dyscyplinarnie zwolniony za udział w legalnym strajku. Będziemy apelować do rządu, aby wpłynął na kierownictwo Poczty Polskiej, żeby wycofało się z tej skandalicznej decyzji.

Karygodną jest również, według nas, ustawa o komercjalizacji poczty przygotowana przez Ministerstwo Infrastruktury. Zaproponowane rozwiązania niosą ze sobą poważne ryzyko dla majątku poczty, a co za tym idzie spowodują obniżenie jakości oferowanych usług. W tej sprawie nasz sekretariat będzie apelował do prezydenta Lecha Kaczyńskiego, aby nie podpisywał złej ustawy, gdyż jest ona szkodliwa dla przedsiębiorców i obywateli. Zależy nam, aby najpierw przeprowadzono debatę nad strukturą poczty. Jeżeli zostanie ona prywatnym przedsiębiorstwem, to chcemy aktu prawnego obejmującego w swoim zapisie m.in. pakiet socjalny dla pracowników.

Głównym problemem pracowników są niskie płace. Walka o ich podniesienie to jeden z naszych podstawowych postulatów, o który walczyliśmy podczas ostatniego strajku i nadal go podtrzymujemy. O skandalicznie niskich wynagrodzeniach przypomniemy także podczas demonstracji w Warszawie.



foto: T. Gury

Adam Ditmer, przewodniczący Sekretariatu Metalowców NSZZ „S”:

– Nasz sekretariat skupia osiem sekcji krajowych, w sumie jest to około 60 tysięcy związkowców. Każda z sekcji ma oddzielne postulaty, które będziemy prezentować podczas manifestacji. I tak np. głównym problemem sektora okrętowego jest przyszłość programu restrukturyzacji stoczni. Branża ta ma trudności finansowe, a wraz z firmami kooperującymi zatrudnia ok. 100 tys. osób. W sekcji elektromaszynowej i elektronicznej poruszaną kwestią będą niskie wynagrodzenia. Tworzenie związków zawodowych, które są reprezentantem interesów pracowników, jest utrudnione w wielu zakładach skupionych w sekretariacie. Występują tam też takie sytuacje, że pracownicy nagminnie zatrudniani są na okres tymczasowy. Praktyki te łamią polskie prawo. Uważamy, że rząd poprzez swoje agendy powinien skuteczniej przeciwdziałać szerzącym się patologiom.

Mimo różnych sytuacji wszystkie sekcje łączy wspólny problem. Dotyczy on pracy w szczególnych warunkach oraz założeń do ustawy dotyczącej emerytur pomostowych. Propozycje rządu godzą w uprawnienia pracowników zatrudnionych w tych branżach.

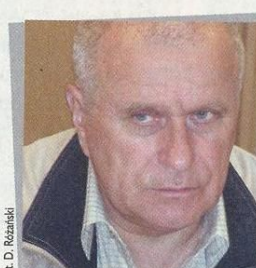


foto: D. Różański

Mirosław Nowicki, przewodniczący Sekretariatu Przemysłu Spożywczego NSZZ „S”:

– W naszym sektorze głównym problemem jest brak porozumienia społecznego. W ramach trudnych negocjacji z pracodawcami zdarza się, że gdy pracownicy nie chcą ustąpić, w firmie przeprowadzane są zwolnienia grupowe. Spotkać się można również z handlowaniem przez chlebodawców stanowiskami pracy. Np. w Świebodzinie pracodawcy obiecują zwolnionemu pracownikowi, należącemu do związku, że będzie mógł wrócić, jeżeli tylko zrezygnuje z członkostwa. Obiecywane są nawet stanowiska w zarządzie.

Problemem są też szkazy z przynależności związkową. Zdarzyło się, że pracownik związkowy został zwolniony, gdy starał się o lepsze wynagrodzenie i warunki pracy.

Podczas manifestacji będziemy podkreślać potrzebę ochrony miejsc pracy, wprowadzenia autentycznego dialogu społecznego oraz konieczność rezygnacji z nieuzasadnionych zwolnień grupowych. Będziemy walczyć z niesprawiedliwościami, jakie dotknęły pracowników naszych organizacji, takich jak w grupie Indykpol. Ponadto nie zgadzamy się na wprowadzanie na rynek żywności modyfikowanej genetycznie. Naszą rolą jest dbanie o zdrowie, zwłaszcza młodzieży, oraz o środowisko. Obawiamy się zmniejszenia zainteresowania polską, zdrową żywnością, prowadzącego do zahamowania jej eksportu oraz do utraty przez wielu ludzi miejsc pracy.

(wysłuchała Paulina Madany)